

Alfred Czesła

"Kronika parafii ewangelickiej w Rynie w Prusach Wschodnich",
Albert Sapatka, tł. Małgorzata
Szymańska-Jasińska, oprac. oraz
wstęp Grzegorz Białyński i Grzegorz
Jasiński, Warszawa-Dąbrówno 2003 :
[recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 570-572

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„archiwum autora” (np. s. 114, 213, 214), „opracowano na podstawie curriculum vitae” (np. s. 296, 343), „informacja nadesłana z Zagrzebia” (s. 332), „korespondencja z...” (s. 395), „internet” (s. 489), „wywiad z...” (s. 490) itp. Tego typu informacje wymagają uściślenia i wskazania miejsca ich przechowywania.

Przy tytułach niektórych czasopism podano jako jedyne źródło informacji: „Biblioteka Narodowa, Warszawa, zbiory czasopism” (zob. m.in. s. 455, 456, 457, 469) lub obok encyklopedii PWN pracę Jana Kowalika — *Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami kraju od września 1939 roku*. To informacje niewystarczające; można je poszerzyć i uściślić choćby na podstawie niektórych rozpraw i artykułów drukowanych m.in. w „Kwartalniku Historii Prasy Polskiej”.

W bibliografii do biogramu Renaty Dąbrowskiej (ss. 401—402) podano jedynie przeprowadzony z nią wywiad, tymczasem jej biogram (z bibliografią) znajduje się w *Polsko-niemieckim leksykonie biograficznym* (Opole 2001), opracowanym przez Marię Kalczyńską. Między obydwojma źródłami istnieją pewne sprzeczności faktograficzne, choć wyszły spod pióra jednej autorki. Podobna uwaga dotyczy biogramu Joanny Dettlaff (s. 415).

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga dotycząca skrótów bibliograficznych. Wydawcy i autorzy różnego rodzaju leksykonów biograficznych i ogólnych (dla których wzorem jest *Polski słownik biograficzny*), stosują skróty najczęściej podawanych pozycji bibliograficznych, które umieszcza się na początku dzieła w układzie alfabetycznym. Redaktor *Encyklopedii polskiej emigracji i Polonii* postąpił wbrew tej zasadzie, ale dlaczego, nie poinformował czytelnika.

Albert Sapatka, *Kronika parafii ewangelickiej w Rynie w Prusach Wschodnich*, przełożyła Małgorzata Szymańska-Jasińska, oprac. oraz wstęp Grzegorz Białuński i Grzegorz Jasiński, Moja Biblioteka Mazurska nr 4, Warszawa — Dąbrówno 2003, ss. 170. il.

Waldemar Mierzwa, przedsiębiorca i wydawca, jest Mazurem nie z urodzenia, ale z wyboru. Blisko ćwierć wieku temu osiadł tu na dobre, włączając się w życie regionu, oddając się szlachetnej i pożytecznej pasji edytorskiej. W zainicjowanej przez siebie serii wydawniczej „Moja Biblioteka Mazurska” drukuje zapomniane lub nieznane monografie mazurskich miasteczek i ich okolic. Do tej pory ukazały się: Helmuta Meyera *Dzieje Miasta Dąbrówna w Prusach Wschodnich 1326—1926* w tłumaczeniu Rafała Wolskiego, Chrystiana Beniamina Bocka *Kronika miasta Dąbrówna* oraz wybór reportaży o Warmii i Mazurach, którego dokonał Tadeusz Prusiński, z przedmową Andrzeja Saksona *A dąb rośnie. Warmia i Mazury w reportażu po 1945 roku*.

Wszystkie te książki, jak i tu recenzowana, odznaczają się staranną szatą graficzną i atrakcyjną formą wydawniczą. Za każdym razem widać znaczny postęp. O ile pozycja pierwsza „Mojej Biblioteki Mazurskiej”, poświęcona dziejom miasta Dąbrówno, była jedynie tłumaczeniem bez aparatu naukowego, to następne książki zaopatrzone są w fachowe przedmowy i krytyczne opracowanie tekstu.

Kronika parafii ewangelickiej w Rynie, napisana przez proboszcza ryńskiego Alberta Sapatkę z okazji trzystulecia istnienia tamtejszego kościoła (1604—1904), jest bardzo udanym przedsięwzięciem edytorskim. Przypisy, indeksy osób oraz nazw geograficznych,

a także wstęp napisali i opracowali Grzegorz Białuński i Grzegorz Jasiński. Redaktorzy tomu wyeliminowali występujące w książce archaizmy, które utrudniałyby współczesnemu czytelnikowi zrozumienie tekstu. Monografia ta jest czytelna po upływie wielu lat także dzięki profesjonalnemu przekładowi Małgorzaty Szymańskiej-Jasińskiej.

Wydanie pracy Alberta Sapatki w polskim tłumaczeniu jest zasadne, ponieważ książka ta zachowała wartość faktograficzną, powstała na podstawie bogatych danych źródłowych, z których wiele, niestety, zaginęło. Sapatka jako pastor pracujący na Mazurach opowiadał się za popularyzacją polskich książek religijnych i czasopism kościelnych, proponował przetłumaczenie bądź wznowienie rozmaitych tytułów, także w celu umacniania świadomości religijnej ludności i przeciwstawienia się wpływowi innych konfesji na Mazurów. W XIX w. nastąpił bowiem wzrost zainteresowania przeszłością, wynikający z potrzeby podbudowy świadomości narodowej i rozwoju tożsamości regionalnej. Musiało się to odbić również na powstaniu historiografii kościelnej. Miał na to wpływ racjonalizm, a częstokroć względy czysto praktyczne, wymuszające rozstrzygnięcie licznych sporów, do których dochodziło na skutek zmian w Kościele ewangelickim na Mazurach. Okazało się, iż potrzeba utrwalania wiedzy historycznej nie od razu zyskiwała zyczliwość pastorów. Ich zainteresowanie sprawami historii przejawiało się szczególnie przy okazji jubileuszy poszczególnych gmin, miast czy kościołów. W 1902 r. na synodzie prowincjonalnym została powołana Komisja do Badań Historii Kościoła w Prusach Wschodnich. Przyjęto wówczas wniosek Alberta Sapatki zobowiązujący pastorów oraz rady parafialne do szerzenia wiedzy o przeszłości swoich zborów i wykazania troski o ich kroniki. Albert Sapatka dał osobisty przykład tego typu działalności. Był to okres upowszechniania kościelnej historii lokalnej, dziejów jej poszczególnych parafii, miejscowości i większych instytucji terytorialnych. Opisywano historię Kościoła ewangelickiego od jego najniższego szczebla, tj. od parafii, aby w końcu poprzez biografie, przyczynki i podobne publikacje dojść do pełnej historii prowincji.

Dzieje parafii w Rynie spisane zostały przez autora kroniki równo sto lat temu. Autor jako nauczyciel szkoły miejskiej oczekiwał na wakujące miejsce duszpasterskie. Otrzymał je w 1866 r. Było to nowo utworzone stanowisko prowincjonalnego pastora na Mazurach. W 1868 r. przeniesiono go do Olsztyna, gdzie objął funkcję proboszcza opiekującego się diasporą ewangelicką. To właśnie jemu powierzono budowę kościoła ewangelickiego w tym mieście, z czego wywiązał się z powodzeniem. Pastor Albert Sapatka należał do grupy najbardziej aktywnych duchownych na Mazurach. Brał czynny udział w Misji Wewnętrznej, której celem było pozyskanie dla Kościoła tych, którzy oddalili się i oddalali od niego. Wniósł duży wkład w organizowanie konferencji przygotowujących pastorów do pracy w mazurskich realiach. Wysoko ceniono jego kaznodziejskie zdolności, a także umiejętności w zarządzaniu parafią. Wiele czasu i siły, o czym sam informuje swoich czytelników, poświęcił odbudowie i rozbudowie kościoła w Rhein, dzisiejszym Rynie.

Autor na podstawie szerokiej kwerendy archiwalnej oraz skąpej jeszcze wówczas literatury, posiłkując się dawnymi dokumentami, dogłębnie spisał i przedstawił dzieje Rynu do 1904 r. ze szczególnym uwzględnieniem losów miejscowej parafii ewangelickiej. Sporządził chronologiczny zapis wydarzeń, często podając do nich własny komentarz. Skrupulatnie opisał niemal każde wydarzenie w życiu parafii. Dzięki niemu wiemy, że na początku 1904 r. parafia ryńska liczyła sześć tysięcy dwieście dusz, w samym mieście Ryn

mieszkało dwa tysiące dwudziestu pięciu ewangelików. W tamtych czasach tak znaczna liczba wiernych gwarantowała, że ewangelicka gmina w Rynie mogła być spokojna o swoje losy i z ufnością spoglądać w przyszłość. Rozwój życia kościelnego przez prawie czterysta lat pozwalał mieć nadzieję na dalsze dobre lata. Parafia, jak żadna inna, przeszła rozmaite okresy wielu konfliktów lokalnych, kataklizmów, wojen i niepokoju. Pomimo to w 1604 r. ukończono budowę kościoła. Pierwszy budynek kościelny na wzgórzu był mały i skromny. Wówczas okolica była słabo zaludniona, a ziemia leżała odłogiem. Członkowie Kościoła cierpieli głód i żyli ubogo. Trudne i niezorganizowane było całe życie kościelne. W czasach Alberta Sapatki wiele odmieniło się na lepsze. Gmina posiadała już godny i piękny kościół, w którym jego członkowie bez zewnętrznego przymusu, ale z własnej woli gromadzili się tłumnie na nabożeństwa, które bez żadnych waśni odbywały się i po niemiecku, i po polsku. Liczba mieszkańców miasta i gminy znacznie się zwiększyła, ziemia dawała coraz obfitsze plony, wzrosła zamożność ludności. Życie duchowe w kościele i w gminie zostało uporządkowane, a ich instytucje bogato wyposażono.

Kiedy pastor Sapatka spisywał swoją kronikę, nie można było przewidzieć, że wiek XX naznaczony zostanie dwiema dyktaturami: nazistowską i komunistyczną. Zarówno przed II wojną światową, jak i po 1945 r. nastąpiły wielkie zmiany w życiu parafii. Brak tolerancji i postępujący proces dezintegracji społecznej powodowały kolejne okresy kryzysu ewangelicyzmu na Mazurach. Poczynając od lat pięćdziesiątych na Mazurach, również w gminie Ryn, nastąpił masowy exodus miejscowej ludności na Zachód. Spowodowało to znaczne zmniejszenie liczby członków zboru. Ów proces migracyjny oraz zubożenie instytucji kościelnych przyczyniały się do zamierania parafii. Dziś parafia ryńska ze swoim filialem w Sterławkach Wielkich oraz należącymi do niej miejscowościami liczy około dwustu osób. Piękny kościół z czasów pasatora Sapatki spłonął w Wigilię 1940 r. Zabrakło dobrej woli ze strony wszystkich zainteresowanych, by ów kościół odbudować. Czasy nie sprzyjały temu. W miejsce kościoła na wzgórzu zbudowano pod koniec lat siedemdziesiątych hotel z restauracją. Obecnie ewangelicy ryńscy zbierają się w kaplicy (120 m²) urządzonej w starej plebanii, w której początkowo zamieszkiwał pastor Albert Sapatka.

Prezentowana monografia autorstwa Alberta Sapatki na dobre wpisała się w nurt lokalnych badań. Jest to wydanie źródłowe dostarczające informacji o historii Kościoła ewangelickiego i o rozwoju społeczności w Prusach Książęcych i Wschodnich, o mentalności i obyczajach. Książka Alberta Sapatki ilustruje odmienny i specyficzny aspekt poznawania i osvajania niemiecko-polskiej przeszłości miast mazurskich. Uczy szacunku dla minionych czasów, zawiera wiedzę o parafii, o historii najnowszej.

Kronikarz podjął problematykę mało znaną, dotyczącą funkcjonowania parafii i jej źródeł utrzymania. Książka jest adresowana do historyków i miłośników dziejów Mazur. Można mieć nadzieję, że również mazurscy ewangelicy zainteresują się tą częścią swojej przeszłości.

Alfred Czesła